

Wielka Brytania zakazuje ogrzewania domów gazem

10 lutego 2020

W związku ze zmniejszaniem poziomu emisji gazów cieplarnianych do atmosfery, brytyjski rząd do 2050 roku planuje całkowicie zrezygnować z ogrzewania domów za pomocą gazu.

Rządowy regulator Ofgem zgodnie z polityką odchodzenia od paliwa kopalnych i szukania alternatywnych, bardziej przyjaznych środowisku rozwiązań, zapowiedział, że w przeciągu najbliższych trzydziestu lat zlikwidowane zostanie ogrzewanie domów za pomocą gazu. Wszystko wskazuje na to, że jest to decyzja nieodwracalna. Wszystkich, którzy właśnie w ten sposób zapewniają sobie ciepło w zimę i na jesień, czekają duże zmiany.

Decyzja Ofgem wpisuje się w dalekosiężną strategię brytyjskiej władzy, która właśnie do 2015 zapowiedziała ograniczenie emisji o 80 procent, w taki sposób, aby spadła ona do poziomu z 1990 roku.

Obecnie zaledwie 5 procent energii zużywanej na ogrzewanie domów w UK pochodzi ze źródeł niskoemisyjnych, a tylko 230 000 z 30 milionów brytyjskich samochodów jest elektrycznych. W zeszłym roku rząd ujawnił, że korzystanie z kotłów i piecyków gazowych będzie zakazane w nowych budynkach już za pięć lat, w 2025 roku.

„Wielka Brytania przeszła długą drogę. Nasz kraj dekarbonizował się szybciej, niż jakakolwiek inna duża gospodarka na świecie, ale musimy pójść jeszcze dalej, szczególnie w zakresie ogrzewania i transportu” – komentował Jonathan Brearley, dyrektor generalny Ofgem.

Jeśli więc nie tradycyjny gaz, to co? Pojawiły się plany, aby zastąpić go innym gazem, a mianowicie wodorem. Dzięki tej

zmianie emisji dwutlenku węgla do atmosfery się zmniejszy, ale jest jeszcze zbyt wcześnie, aby na masową skalę wprowadzić takie rozwiązanie.

Dla zwykłych ludzi, którzy do tej pory grzeją gazem i gotują na gazie konieczna będzie modernizacja domowej instalacji centralnego ogrzewania. Według brytyjskich mediów będzie się to wiązało z jednorazowym wydatkiem sięgającym tysiąca funtów. No i zdrożeją pewnie rachunki...

Źródło: PolishExpress.co.uk